Ner 154. ROK 1836. PIATEK 8 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE. Jutro Cyrylla Biskupa.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Jutro Strachota.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi
7 7	27" 5''' 987	† 11°, 0	3, 79	Pn. Zachodni słaby	Pochmurno	
12	6, 234	† 13, 0	3, 36	„ średni	„	Deszcz
3	6, 180	† 14, 0	3, 86	„ „	„	
9	6, 570	† 12, 1	4, 01	„ słaby	Pogoda z Chmurami	

Część Urzędowa.

LIST GOŃCZY.

Sąd Sprawiedliwości karzącéj Województwa Krakowskiego i Sandomierskiego.

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako wojskowe, ażeby Maryannę Sewchowską, za zbrodnią morderstwa na karę śmierci skazaną; która jéj w drodze łaski przez Najjaśniejszego Pana na więzienie warowne przez lat 15 zamienioną została, z za obrębu więzień kryminalnych Kieleckich w dniu 2 (14) czerwca r. b. zbiegłą, śledzić, i w razie wyśledzenia, pod mocną strażą do Sądu tutéjszego dostawić zechciały. — Maryanna Sewchowska ma lat 30, religii katolickiéj, twarzy okrągłéj, oczów niebieskich, włosów blond, wzrostu miernego, rodem ze wsi Miedzianéj Góry, obwodu Opoczyńskiego, Wdztwa Sandomierskiego; w czasie dokonanéj ucieczki w kajdanach, miała na sobie: chustkę białą na głowie, gorset granatowy, koszulę lnianą, spodnicę dymkową, zapaskę szarą w paski, włosy na głowie nizko ostrzyżone.

W Kielcach dnia 6 (18) czerwca 1836.

Za Prezesa: *J. Borkowski*, Sęd.

Podpisarz, *Gromski*.

— Królestwo Polskie. —

PRAWO MAŁŻEŃSKIE.

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ SZÓSTY. *O małżeństwach osób wyznających różną religią.* — ODDZIAŁ PIERWSZY. *O małżeństwie osób wyznających religią rzymsko-katolicką, z osobami wyznającemi inną religią. — I. O małżeństwach z osobami wyznań ewangielickich.* — Art. Obrząd ślubu religijnego osób, z których jedna wyznaje religią rzymsko-katolicką, a druga religią ewangielicką, powinien być dopełniony przez duchownego wyznania, do którego należy narzeczona. Art. 193. Wolno jest jednak stronom żądać pobłogosławienia zawartego już małżeństwa, i przez duchownego wyznania, do którego należy przyszły małżonek. Art, 194. Gdyby duchowny rzymsko-katolicki wzbraniał się dopełnić obrzędu ślubu religijnego małżeństwa pomiędzy osobami rzymsko-katolickiego i ewangielickiego wyznania, ślub danym być może przez duchownego ewangielickiego. Art. 195. Synowie spłodzeni w tych małżeństwach, wychowani być winni w religii ojców, a córki w religii matek, jeżeli

rodzice inaczéj się przed ślubem nie umówili. Art. 196. Sąd duchowny tego wyznania, którego jest kapłan dający ślub, będzie właściwym do rozpoznania ważności związku małżeńskiego. Wyrok jego będzie obowiązywał obiedwie strony, jednakże strona rzymsko-katolicka, któréj małżeństwo unieważnioném zostało przez konsystorz ewangielicki, nie będzie mogła w żadnym przypadku, w nowe wchodzić związki małżeńskie, póki poprzednie jéj związki, przez zwierzchność duchowną katolicką unieważnione nie będą, i póki nie upłynie przeciąg czasu art. 69, i 70 zakreślony. Art. 197. Jeżeli ślub dany był przez duchownego jednego i drugiego wyznania, zwierzchność duchowna rzymsko-katolicka będzie jedynie właściwą do rozpoznawania ważności zawartego małżeństwa; żadna strona nie będzie mocną w takim przypadku poszukiwać rozwodu. — 2. *O małżeństwach z osobami innych wyznań chrześciańskich.* — Art. 198. Rozporządzenia w oddziale poprzedzającym objęte, służą za prawidło co do małżeństw pomiędzy osobami wyznającemi religią rzymsko-katolicką, i osobami innych wyznań chrześciańskich, wyjąwszy małżeństwa z osobami wyznającemi religią grecko-rossyjską, niemniéj małżeństwa, w których obrząd ślubu dopełniony był przez duchownego grecko-rossyjskiego, takowe ulegają przepisom zawartym w oddziale następującym.

Oddział drugi. — *O małżeństwach osób wyznających religią grecko-rossyjską z osobami wyznającemi inną religią, niemniéj o małżeństwach, w których obrząd ślubu dopełniony był przez duchownego grecko-rossyjskiego. I. O małżeństwach osób wyznających religią grecko-rossyjską z osobami wyznającemi inną religią.* — Art. 199. Małżeństwa osób wyznających religią grecko-rossyjską, z osobami innych wyznań podlegają, co do zawarcia i rozwiązania przepisom objętym w prawach Cesarstwo obowiązujących. Art. 200. Podług tych praw 1) obrzad religijny ślubu osoby grecko-rossyjskiéj z osobą różnego wyznania, powinien być dopełnionym koniecznie i pod nieważnością, przez duchownego grecko rossyjskiego; 2) wszystkie dzieci spłodzone w tych małżeństwach, powinny być wychowane w religii grecko-rossyjskiéj; 3) sądy duchowne grecko-rossyjskie, są jedynie właściwemi do rozpoznawania nieważności, lub rozwiązania związku małżeńskiego.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

— *Wiedeń* 24 *Czerwca.* —

Mówią tu, że xiążęta Orleans i Nemours otrzymali z Paryża gońca, z ostrzeżeniem, aby mieli się na ostrożności w podróży swéj do Włoch, przeciwko wysłanym z stolicy francuzkiéj na ich zgładzenie mordercom. G.C.W.

— *Z Londynu* 21 *Czerwca.* —

Dzienniki z Kantonu daty dwunastego stycznia donoszą, że rząd chiński zakazał wszelkiéj kommunikacyi między Lintin, Maroko i Whempoa za pośrednictwem statków parowych. Wiadomo, że żonom i dzieciom kupców angielskich pozwolono mieszkać tylko w Makao, jednym więc z najprzyjemniéjszych użytków machin parowych, była łatwość, z jaką ci mogli często odwiedzać swoje rodziny. Ale rząd państwa niebiańskiego odrzuca bezwarunkowo okręty dymiące, nazywając je nieprzyzwoitemi, a bateryę nadbrzeżne mają rozkaz strzelania do nich ze wszystkich dział. Usiłowania, aby przekonać rząd o użyteczności i niewinności podobnéj żeglugi, były nadaremne.

Wczoraj rozsądzono sprawę lorda Melbourne z panem Norton, który zarzucał temu utrzymywanie zakazanych związków z żoną jego i żądał 10,000 fnt. szt. wynagrodzenia. Ze strony p. Norton stawał w obronie znany Sir William Follett, były prokurator jeneralny za ministerstwa pana Peel, ze strony lorda, teraźniéjszy prokurator jeneralny Sir John Campbell. Dla braku dowodów, sąd przysięgłych uznał lorda Melbourne niewinnym. G. C. W.

— *Dnia* 28 *Czerwca.* —

Ostatnie wiadomości z nowego Orleanu tu nadeszłe nie zostawiają już żadnéj wątpliwości o pojmaniu jenerała Santanty z całym

oddziałem wojska. Okoliczność ta zrządziła zawieszenie broni między stronami walczącemi i zdaje się że rząd mexykański uzna niepodległość nowéj rzeczypospolitéj Texyjańskiéj, ile że Zjednoczone Stany Ameryki północnéj mają się szczérze zajmować losem sąsiadów, których wspierają znacznemi składkami pieniężnemi.

Na wczorajszem posiedzeniu izba wyższa odrzuciła wniosek izby niższéj do bilu reformy municypalności irlandzkich. G. P. S.

— *Z Paryża 20 Czerwca.* —

Według listu prywatnego daty 13 czerwca z Madrytu, jenerał Kordowa dopiéro dnia pietnastego opuścił stolicę i udał się do głównéj kwatery.—Pułkownik Canova zniósł do szczętu w niższéj Aragonii, oddział karlistów dowodzony przez niejakiego Quilez, któremu ubił 100 ludzi i bardzo wiele ranił.

Donoszą z Tulonu, że okręt *Montebello*, o którym mniemano że do Lewantu został wysłany, popłynął ku brzegom włoskim, zkąd przewiezie do Marsylii obu królewiczów francuzkich.

Z różnych okolic kraju nadeszły liczne doniesienia o szkodach zrządzonych przez burze i ulewy w winnicach, zbożu i owocowych drzewach.

W liście pisanym z Oran pod d. 10 b. m. jest wzmianka, że Kabailowie mieszkający w obwodzie państwa Marokańskiego, którzy ostatnim razem pomagali Abdel-Kaderowi, są pokoleniem politycznie niezawisłem od cesarza Maroku, będącego jedynie duchownym ich naczelnikiem; idzie więc zatém, że ani ich do wojny powoływać, ani jéj wzbraniać tymże nie ma prawa. Podczas wyprawy tremeceńskiéj, Abdel Kader skupował w znacznéj ilości niezawodnie broń, kule i proch w Maroko, o czém miał cesarz wiadomość, chociaż się tego zapiéra; zdaje się, iż gdy będzie pytany w téj mierze, odpowie, że nie może zakazywać handlu swoim poddanym. Jakkolwiekbądź, w każdym razie są przeciwko cesarzowi Marokańskiemu potrzebne demonstracye, ażeby przynajmniéj wydał firman zabraniający poddanym wszelkiego w wojnie udziału. Nie można jednakże ztąd wnosić, aby opuścili zaraz Abdel-Kadera wszyscy stronnicy jego. Garabasowie nie dopuszczają dotąd jeszcze żadnéj żywności do Oran. W Mostaganim nie zbywało na niéj, jednakże pokolenia arabskie Francuzom przychylne, jak tylko dowiedziały się o wystąpieniu Abdel-Kadera nad Tafną, zerwały natychmiast wszelkie z nami stosónki, oczekując na czyjéj stronie będzie przewaga, a to z obawy, iżby w razie gdyby na jego stronie było zwycięztwo, aby nie mścił się na nich: Z Oran do Mostaganim posłano 1500 ludzi i 10 armat na wzmocnienie tamtéjszéj załogi.

— *Dnia 22 Czerwca.* —

Monitor donosi, że dowódcy wojska karlistów oświadczyli D. Karlosowi na d. 16 czerwca, iż dla zupełnego niedostatku żywności, wypada koniecznie przenieść widownię woiny do Arragonii. Powiedziano im, że znajdujące się w Amescoas zapasy będą rozdzielone, tymczasem dnia 19 miano w tym względzie odbyć radę wojenną.—Z Passages posłano na statkach parowych, kilka oddziałów wojska krystynistów do Bilbao.—Z Saragossy donoszą, że Kabrera napadłszy niespodzianie na oddział krystynistów w obwodzie Teryel, zabrał im sto jeńców. Z innego zaś źródła donoszą, że Kabrera dostał roskaz połączenia się z głównem wojskiem w Nawarze. Ma on mieć 7 do 8 tysięcy ludzi.

Na dzisiejszéj giełdzie mówiono, że w wojsku karlistów panuje zbiegostwo w wysokim stopniu. G. C. W.

— *Dnia 25 Czerwca.* —

Tutejsze dzienniki są zapełnione opisami szczegółów dotyczących zbrodniczego zamachu na życie króla Filipa dnia 25 b. m. z których dowiadujemy się że morderca nazywa się Ludwik Alibeau, rodem z Nismes, w 26 roku życia, jest dobrze i pięknie zbudowany mężczyzna, służył kilka lat w wojsku; dla odniesionej rany w pojedynku, został uwolniony od służby. W zeszłym roku udał się do Hiszpanii, z kąd wróciwszy od sześciu miesięcy

często zmieniał swoje mieszkanie w Paryżu, ażeby uiść baczności policyi; na kilka godzin przed wykonaniem swojego okropnego zamiaru udał się na dziedziniec Tuileryi, gdzie rozmawiał z gwardzistami narodowymi żartując z rządów króla Filipa. W chwili gdy ten miał przejeżdzać przez ciasną i małą furtkę przy moście królewskim, oczekiwał go tam Alibeau i tak dobrze wycelował laską strzelającą, że gdyby monarcha nie był się właśnie schylił dla oddania honorów gwardyi narodowéj broń prezentującéj, kula byłaby mu głowę na wylot przeszyła, idąc w kierunku siedzących osób od dołu przez nakrycie powozu; tylko pakuł naboju utkwił w faworytach króla, który się w cale nie zmieszał tym wypadkiem, ale owszem pytał zaraz osoby go otaczające, czy nie został kto inny raniony.

Na miejscu dokonanego zamachu, Alibeau pochwycony chciał sobie życie odebrać sztyletem ozdobnie i kosztownie oprawionym w muszlę perłową. Wcześnie udał się na spoczynek, zasnął od razu i spał bardzo mocno aż do 8 rano. — Więzienie jego jest pokój Fieskiego w *Conciergerie*. Z przyczyny dzisiejszego zamachu na życie monarchy policya paryzka jest bardzo czynną; dotąd uwięziła przeszło 60 osób różnego stanu i wieku.

Izba parów zgromadziła się już i zamieniła w sąd najwyższy.

Cały Paryż jest w poruszeniu. Król Filip odbiera zewsząd powinszowania. G. P. S.

— *Z Bołoszan* 2 *Czerwca.* —

Ponieważ wszelkie przyrzeczenia i kroki do zgody, upornie odrzucone zostały, przeto hospodar kazał z swojéj strony ogłosić w całym kraju, rozporządzenie treści następującéj: »Do rady administracyjnéj naszego xięstwa. Życzenie do spokojności dla którego musieliśmy zawsze ubolewać nad nieporozumieniem z bojarami, jest nam powodem do zawiadomienia naszéj rady administracyjnéj, że wszelkie środki, pisma i wszystkie akta urzędowe, które z powodu tych nieporozumień wydane zostały, ulegają odtąd najzupełniejszéj niepamięci i tak uważane być mają, jak gdyby nigdy wydawane nie były.« — Te to obwieszczenie było przyczyną domysłu, że xiąże zrobi dobrowolne zrzeczenie się swéj władzy. Nie wątpią także, że xiężna wyjedzie niebawnie w towarzystwie oddalonego ministra Kostaki Maurokordato, przez Odessę do Stambułu i bawić tam będzie przy ojcu swoim xięciu Vogorides. G. C. W.

— *Od granic Serbii* 8 *Czerwca.* —

Wczoraj rozeszła się pogłoska w Belgradzie, że według listów ze Stambyłu daty 3 b. m., sułtan złożył z urzędu reis efendego, czyniąc zadosyć reklamacyom lorda Ponsonby z powodu wypadku pana Churchill. Mówiono przytém, że ambasador rossyjski p. Betuniew, przyczynił się najwięcéj do usunięcia tego ministra spraw zagranicznych, który oddawna stał się znienawidzonym w Pera całemu prawie ciału dyplomatycznemu. G. C. W.

— *Rzym* 7 *Czerwca.* —

Oddawna była tu mowa o założeniu kass oszczędności, gdzieby uboższe klassy towarzystwa przewyżkę swych zasiłków od potrzeb życia pozostałych, składać mogły. Teraz utworzyło się w tym celu towarzystwo, którego plan zapewne przez rząd zatwierdzonym zostanie.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 7 do dnia 8 Lipca.

Laskowski Ludwik, Małachowska Anna hr., Rutkowska Konstancyja, Szymański Beniamin, Chrzanowski Jan, Walewska Tekla hr., Stanowski Ludwik, z Polski; Wichlińska Klementyna, z Galicyi; Gorke Karol, Silberman Salamon, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Karoński Roman, Krzeczowska, do Polski; Wnorowski Franciszek, Stadnicki Michał hr., Boniecki Ferdynand, Smidowicz Stanisław, Czerski Felix, v. Motz Ernst Landrath, v. Bodenhausen Gustaw Baron, Stamirowski Tomasz, Zeuschner Wilhelm, do Galicyi.